



Barbara Łukaszewicz

<https://orcid.org/0000-0002-2320-8934>

Uniwersytet Warszawski
Warszawa, Polska

Kształtowanie kompetencji międzykulturowej w nauczaniu polszczyzny w dobie pandemii – zmiany, ograniczenia, możliwości

Shaping intercultural competence in teaching Polish in the
time of pandemic: changes, limitations, opportunities

Abstract: The paper discusses the shaping of intercultural competence in courses of Polish as a foreign language conducted during the pandemic. This is a topical issue which also fits within the framework of the multiple investigations into the challenges faced by teachers forced to switch to distance education. Apart from teaching Polish as a foreign language, glottodidactics specialists' tasks also include preparing foreigners for the encounter with Polish culture, manifested for instance in and expressed through the language. The paper identifies changes, limitations, and opportunities in teaching of Polish culture as a foreign culture that it has been possible to observe over the last year or so. The investigation should be regarded as preliminary, as the phenomenon discussed is still present and continues to have an impact on language teaching. The principal observations concern the relevance and usefulness of the selected cultural material used during the language courses. These issues result from the changes observed in daily life after the start of the pandemic. The paper also presents reflections on the ways in which foreigners learning Polish experience the culture. The discussion undertaken in the paper fits in the field of teaching Polish culture and cultural studies glottodidactics, i.e. within the area of research on cultural background in teaching Polish as a foreign language.

Keywords: Polish as a foreign language, Polish culture as a foreign culture, Polish glottodidactics, intercultural competence

Abstrakt: W artykule podjęto zagadnienie kształtowania kompetencji międzykulturowej na lektoratach języka polskiego prowadzonych w okresie pandemii. To aktualny problem wpisujący się w liczne rozważania na temat wyzwań, które stanęły przed lektoratami zmuszonymi do przejścia na zdalny tryb nauczania. Poza nauczaniem języka polskiego jako obcego glottodydaktycy mają za zadanie przygotować cudzoziemców do zetknięcia się z polską kulturą, przejawiającą się m.in. w języku i za jego pomocą wyrażaną. W pracy rozpoznano zmiany, ograniczenia i możliwości w dydaktyce kultury polskiej jako obcej, jakie można zaobserwować w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy. Rozpoznanie to należy traktować jako wstępne, gdyż zjawisko, o którym w nim mowa, wciąż trwa i oddziałuje na kształcenie językowe. Główne obserwacje dotyczą aktualności i przydatności wybranego materiału kulturowego wykorzystywanego na lektoratach. Kwestie te wynikają ze zmian zaobserwowanych w życiu codziennym po rozpoczęciu pandemii. W artykule zostały też przedstawione refleksje dotyczące sposobów doświadczenia kultury przez cudzoziemców uczących się polszczyzny. Rozważania podjęte w artykule sytuują się w obszarze dydaktyki kultury polskiej i glottodydaktyki kulturoznawczej, czyli kręgu badań nad tem kulturowym w nauczaniu języka polskiego jako obcego.

Słowa kluczowe: język polski jako obcy, kultura polska jako obca, glottodydaktyka polonistyczna, kompetencja międzykulturowa

Celem niniejszego artykułu jest omówienie wybranych aspektów nauczania kultury na lekcjach języka polskiego jako obcego prowadzonych w okresie pandemii. Obostrzenia wprowadzone przez rządzących spowodowały, że zdalny tryb nauczania stał się koniecznością dla wielu wykładowców i lektorów języka polskiego, którzy stracili możliwość bezpośredniego kontaktu z cudzoziemskimi słuchaczami. Refleksje związane z metodyką nauczania czy testowaniem wiedzy po wybuchu pandemii stały się i zapewne jeszcze nieraz się staną przedmiotem dociekań i analiz glottodydaktyków. Oprócz tych zagadnień warto przyrzeć się również innemu aspektowi, a mianowicie nauczaniu kultury polskiej.

Z jednej strony komponent kulturowy stanowi część samego języka – „najbardziej zasadniczego faktu kulturowego” (Lévi-Strauss, 1970: 133) – którego nauczania w oderwaniu od kontekstów i nawiązań do rzeczywistości pozawerbalnej często nie sposób przeprowadzić w sposób rzetelny. Treści kulturowe to także przyzwyczajenia, obyczaje, zwyczaje, tradycje czy niepisane zasady będące elementem codzienności i odświętności, wyróżniające Polskę na tle innych krajów, ale i wskazujące na jej częściowe podobieństwo do nich. Wybuch pandemii i zmiany, które zaszły w jej wyniku, znacząco wpłynęły na to wszystko, co składa się na nauczanie kultury na lekcjach języka polskiego jako obcego. Stało się tak dlatego, że wiele dotychczasowych wyróżników i cech życia w Polsce po prostu przestało mieć rację bytu bądź przybrało zupełnie inny kształt. Rodzi to pytania o zasadność podejmowania wielu zagadnień uznawanych dotychczas za niezbywalną część lekcji podręcznikowych czy programów kursów. Poszukiwania odpowiedzi mają duże znaczenie nie tylko dla rozwijania kompetencji międzykulturowej, lecz także komunikacyjnej – aby je osiągnąć, należy posiadać „wiedzę o kulturze i realiach kraju, w którym dany język jest językiem ojczystym” (Gębał, 2010: 179). Począwszy od marca 2020 roku realia te uległy na tyle dużym zmianom, że temat nauczania kultury należy uznać za istotny dla rozważań o kształcie współczesnej glottodydaktyki.

Dotychczas nie został ogłoszony koniec pandemii, a eksperci przewidują różne scenariusze. W związku z tym w artykule zostały przedsta-

wione wybrane obserwacje i refleksje dotyczące omawianego zjawiska. Jego komplementarny opis z pewnością warto poczynić za jakiś czas, gdy na obecną rzeczywistość będzie można spojrzeć z dystansu, a liczba badań dotyczących skutków pandemii wzrośnie.

Zmiany

Nie wszystkie zmiany wpisują się trwale w kulturowy obraz danego kraju – część z nich okazuje się permanentna, a część – jedynie chwilowa. Dotyczy to tak czasów minionych, jak współczesnych. Te ostatnie dostarczają dość liczne przykłady ulotnych mód w świecie wirtualnym – przykładem są memy, które w danym momencie cieszą się dużą popularnością na portalach społecznościowych, a następnie ustępują miejsca kolejnym, odnoszącym się do coraz to nowszych obserwacji czy żartów. Równie szybko, jak pojawiają się w świadomości odbiorców, z niej znikają. Nie zaczęło się tak dźiać dopiero po wynalezieniu Internetu – wystarczy wspomnieć wizytę Charlesa de Gaulle’a w Polsce w 1967 roku, której owocem była moda na czapkę kepi, czyli degolówkę, wówczas bardzo popularną wśród młodzieży. Do dziś *kepi* to hasło w wielu krzyżówkach, do teraz można kupić je w sklepach z nakryciami głowy, jednak po dawnej modzie nie ma już śladu. Czy zmiany powstałe pod wpływem pandemii okażą się materiałem na kolejne memy i degolówki, czy raczej staną się elementem nowej, obecnie formującej się rzeczywistości? Odpowiedź na to pytanie będzie istotna również w kontekście kształcenia językowego cudzoziemców i nauczania kultury polskiej jako obcej.

Wątpliwości dotyczące tego, czy zmiany powstałe pod wpływem pandemii zagoszczą na stałe w polskiej rzeczywistości, nie powinno oznaczać bagatelizowania ich i niewłączania w tematykę zajęć. Wskazywanie i omawianie różnic między tym, co było, a tym, co jest, pozwala wyrobić w sobie nawyk dostrzegania cech charakterystycznych dla dawnej i aktualnej rzeczywistości. To porównania wewnątrz-, a nie międzykulturo-

we, jednak one również służą przygotowaniu uczących się do udanej komunikacji z przedstawicielami kultury polskiej. Obserwacja wszelkich zmian kulturowych to składowa kompetencji międzykulturowej, będącej „zdolnością osoby uczącej się do zachowania adekwatnie i umiejętnie w momencie zetknięcia się z działaniem, postawą i oczekiwaniami przedstawicieli obcych kultur” (Banach, 2001: 228). Trudno tę zdolność rozwijać, nie dostosowując wiedzy kulturowej przekazywanej na lekcji do tego, co dzieje się poza salą lekcyjną i czego lektor – przedstawiciel danej kultury – doświadcza na co dzień. Reakcja na zmianę wpisuje się w proces adaptacji do nowej rzeczywistości językowej i pozajęzykowej. W im większym stopniu nauczyciel przygotowuje do niej cudzoziemców, z tym mniejszym zaskoczeniem na nią zareagują. Niezbędna jest tu umiejętność obserwowania przez glottodydaktyków najnowszych tendencji i wydarzeń dziejących się wokół nich tu i teraz.

Chyba największą modyfikacją w relacjach międzyludzkich – w tym w sposobie przeprowadzania lekcji – było przeniesienie komunikacji do sfery wirtualnej. To swoiste *signum temporis* pogłębiające i wypuklające dotychczasowe problemy współczesności:

Wiemy już, że pandemia w sposób śmiertelny zagroziła (także) więziom społecznym i ograniczyła życie wspólnot, że proponuje jako niezbywalną alternatywę rozproszenie, dezintegrację, świat zamknięty w domach i osamotnienie (nie – prywatność), że dotyka ograniczaniem, unieruchamianiem i zawieszaniem komunikacji bezpośredniej na rzecz komunikacji zdalnej (Cudak, 2020: 25).

Zmiana ta dotyczy zarówno kontaktów oficjalnych, jak i nieoficjalnych, na co wpłynęło w dużej mierze zamknięcie lokali gastronomicznych – dotychczasowych miejsc prowadzenia życia towarzyskiego. Wiele aspektów komunikacji pozostało „w zawieszeniu” – mowa tu przede wszystkim o zachowaniach niewerbalnych, takich jak ruchy ciała, postawy czy niektóre gesty. Przed ekranem monitora trudno wykorzystywać mowę ciała w sposób, w jaki można to czynić podczas spotkań twarzą w twarz. Pod tym względem przeprowadzanie rozmów za pomocą wideokonferencji

spłyciło komunikację, a nauczycieli pozbawiło możliwości przyzwyczajania cudzoziemców chociażby do dystansu intymnego, jaki powinno się utrzymywać podczas rozmów z Polakami. Z kolei uczącym się uniemożliwiło kontakt z nauczycielem przed lekcją i po niej, rozmowę na osobności, możliwość dyskretnego zadania pytania czy rozwiązania trapiącego problemu, co również utrudnia przyzwyczajanie do spontanicznych kontaktów z rodzimymi użytkownikami polszczyzny. Zintensyfikowały się kontakty mailowe: dość formalne, wymagające umiejętności logicznego i adekwatnego do sytuacji formułowania myśli, na które nie wszyscy uczący się są gotowi. Zmora tego rodzaju porozumiewania się są tłumaczenia z translatorów, kopiowane często w pośpiechu przez tych, którzy nie czują się dostatecznie biegli w pisaniu po polsku. Nawet jeśli są to przekłady poprawne językowo, to rodzimy użytkownik wyczuwa, że tworzył je program, a nie żywy człowiek. Uczący się piszą w swoim języku ojczystym to, co chcą przekazać, pewni że komputerowy tłumacz odda mniej więcej to samo w języku polskim. Tymczasem największą wadą komputerowych translatorów są tłumaczenia jednostek silnie nacechowanych kulturowo, takich jak idiomy, przysłowia czy utarte frazy. W efekcie powstają nie tylko śmieszne, czasem niezrozumiałe twory, ale i rodzi się szkodliwy nawyk bezrefleksyjnego przekładania własnego języka na inny. Czy przyzwyczajanie się do używania tego typu programów zmniejszy chęć nawiązywania spontanicznych rozmów, obarczonych ryzykiem błędów, ale i bardziej naturalnych, wynikających z potrzeby kontaktu z drugim człowiekiem? Niedobrze będzie, jeśli po pandemii odpowiemy sobie na to pytanie twierdząco, jednak może się stać na odwrót: cudzoziemcy okażą się spragnieni bezpośrednich kontaktów i będą szukali okazji do rozmów w języku obcym poza komputerowymi aplikacjami.

Komunikacja zdalna przyniosła jedną zasadniczą korzyść – gdyby nie ona, prowadzenie zajęć w okresie pandemii być może w ogóle nie byłoby możliwe. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że ani wideokonferencje, ani lekcje zdalne nie stanowią *novum*. Od dawna technologie informacyjno-komunikacyjne przestały być postrzegane jako „nowe”, a ich wykorzystywanie było możliwe na kursach stacjonarnych w zależności od wyposażenia sal lekcyjnych i umiejętności samych uczących się.

Nowością jest upowszechnienie ich i traktowanie jako czegoś zwyczajnego i naturalnego, czegoś, na co jesteśmy zdani, jeśli chcemy chronić zdrowie swoje i innych. W związku z przyzwyczajaniem się do „życia online” i coraz bogatszą ofertą kształcenia zdalnego, na naukę języka w danym ośrodku decydują się nieraz ci, którzy z różnych względów nie mogliby uczestniczyć w kursie stacjonarnym. W przypadku cudzoziemców oznacza to większą niż dotychczas możliwość poznania języka przez osoby nieobcujące z nim na co dzień, pochodzące niejednokrotnie z bardzo dalekich krajów, dzięki czemu „[w]irtualna rzeczywistość daje możliwość rozwijania nie tylko kompetencji językowych, ale też kulturowych, integrując uczących się polszczyzny z różnych zakątków świata” (Gębał, Miodunka, 2020: 353). To doskonała okazja do pogłębienia wiedzy o kulturach dotąd nieznanych bądź słabo rozpoznanych tak przez uczących się, jak i samych glottodydaktyków. Słuchacze przebywający na stałe poza Polską mają szansę poznawania realiów życia w niej nie tylko dzięki lektorowi, lecz także cudzoziemcom znającym już kraj i mającym własne refleksje na ten temat. Można wtedy doświadczyć tego, że „technologia komunikowania zdaje się minimalizować wirtualność wyuczanej rzeczywistości i świata” (Cudak, 2020: 27).

Ograniczenia

Za ograniczenia związane z poznawaniem kultury obcej w okresie pandemii uznaje się przede wszystkim te zjawiska, których odbiór został znacząco ograniczony lub zmieniony bądź stał się całkowicie niemożliwy.

Pierwsze istotne utrudnienie wyłania się z opisanych wcześniej zmian – jest mniej okazji do bezpośrednich kontaktów z rodzimymi użytkownikami języka – relacji tych nie zastąpi żaden inny sposób wchodzenia w nową rzeczywistość kulturową. W zależności od obowiązujących obostrzeń możliwości rozmów twarzą w twarz ubywało lub przybywało, a w pewnych miejscach skończyły się być może na zawsze. Wystarczy popatrzeć na obiekt licznych komentarzy i żartów, jakim jest warszawski Mordor – sku-

pisko biurowców będących siedzibą korporacji, od rozpoczęcia pandemii świecące pustkami. Wiele zagadnień i zadań wprowadzanych na lekcjach siłą rzeczy zaczęło się opierać na przywoływaniu tego, co działo się w miejscach pracy przed przeniesieniem obowiązków zawodowych do domów. Przykładem jest ćwiczenie wypowiedzi ustnych związanych z codziennym kontaktem ze współpracownikami czy przełożonymi, takich jak rozmowy na niezobowiązujące tematy (ang. *small talk*). Elementem kultury zawodowej były również informacje dla kolegów przyklejane do lodówek czy zostawiane na biurkach, nieraz oparte na aluzji czy ironii, pokazujące możliwe problemy i sytuacje konfliktowe, których cudzoziemcy mogli doświadczyć w polskich biurach. To kolejny „zawieszony” temat, istniejący już raczej we wspomnieniach niż w rzeczywistym życiu.

Praca zdalna spowodowała również, że nieco zdezaktualizował się temat dopasowywania ubioru do okazji (ang. *dress code*). Nie każdemu starcza chęci i motywacji, aby nosić garnitur czy kostium we własnym domu, w czasach kiedy wystarczy tak ustawić kamerę komputera, aby było widać co najwyżej kołnierz. W dobie pandemii odpowiedź na pytanie „Co będziesz miał na sobie na rozmowie kwalifikacyjnej?” może zabrzmieć „Czarny T-shirt” i będzie to odpowiedź adekwatna do rzeczywistości – podobnie jak stuknięcie się łokciem zamiast podania ręki na powitanie. Niegdyś gest ten byłby odbierany jako ostentacyjny i niezgodny z zasadami *savoir-vivre'u*. Tymczasem – wraz z początkiem pandemii – zarekomendował go sam wicepremier P. Gliński, co obecnie bardziej wywołuje uśmiech niż oburzenie.

Praca to tylko jedno z zagadnień związanych z życiem codziennym – obszarem tematycznym obecnym w programach nauczania od początku nauki języka obcego. W czasie pandemii pytania „O której godzinie wychodzisz rano z domu?” czy „Czym wczoraj pojechałeś na uniwersytet?” mogą pozostać bez odpowiedzi, jeśli skieruje się je do obcokrajowca spędzającego dnie przed komputerem. Zmieniły się obowiązki rodzicielskie – ze względu na zamykanie co jakiś czas żłobki i przedszkola, a przede wszystkim wprowadzenie obowiązku nauki zdalnej – to również wpłynęło na plan dnia cudzoziemskich słuchaczy. Życie codzienne to też spożywanie posiłków, które przez wiele miesięcy nie mogło się odbywać w lokalach gastronomicznych. Dialogi w nich przeprowadzane

to stały element lekcji dla początkujących, który niespodziewanie stracił na znaczeniu – zastąpiły go aplikacje mobilne umożliwiające składanie zamówień bez konieczności rozmowy z kelnerem.

Obok codzienności istnieje także odświętność, również nieuchroniona przed skutkami pandemii. Ze względu na obostrzenia nie odbywają się studniówki czy juwenalia – zwyczaje wpisane dotychczas w życie szkolne i studenckie. Obecnie słyszy się o nich w kontekście zastępujących je wydarzeń organizowanych przez Internet, mających stanowić substytut dotychczasowych imprez. Tak stało się też z wieloma innymi wydarzeniami, np. z *Wiankami* czy festiwalami filmowymi. Przez dwa lata z rzędu inaczej niż przed pandemią wyglądała również majówka, w trakcie której były zamknięte hotele i pensjonaty. Jednak największe naruszenie *sacrum* nastąpiło w trakcie dwóch najważniejszych świąt chrześcijańskich – w Wielkanoc i Boże Narodzenie. Wyegzekwowanie od Polaków ograniczeń związanych z przemieszczaniem się w tym okresie zostało ocenione jako niemożliwe przez gen. Adama Rapackiego, byłego komendanta policji wojewódzkiej, który uargumentował to m.in. przywiązaniem Polaków do celebrowania świąt, a zatem względami kulturowymi (Maciejasz, 2020). Ze świętowaniem – tym sportowym i kulturalnym – wiąże się jeden z najbardziej charakterystycznych punktów na mapie stolicy, czyli Stadion Narodowy. Był miejscem piłkarskich rozgrywek na Mistrzostwach Europy w 2012 roku, następnie koncertów gwiazd światowego formatu, a obecnie działa jako szpital tymczasowy dla chorych na koronawirusa i punkt szczepień. To symboliczne, że przestał się kojarzyć ze świętowaniem, a zaczął – z walką o życie.

Możliwości

Przeniesienie nauki, dyskusji i wydarzeń kulturalnych na platformy do wideokonferencji ułatwiło uczestniczenie w nich osobom, które z różnych powodów nie mogłyby brać udziału w wydarzeniach stacjonarnych. Można odnieść wrażenie, że świat się skurczył, a dostęp do infor-

macji i wiedzy jest na wyciągnięcie ręki. To stwarza pole do pogłębiania wiedzy szczególnie tym cudzoziemcom, którzy swobodnie posługują się polszczyzną, mają sprecyzowane zainteresowania kulturowe i chcą je rozwijać właśnie poprzez włączenie się w tego rodzaju spotkania. Życie w okresie kolejnych fal epidemii umożliwiło jednak przede wszystkim to, co towarzyszy rozmaitym kryzysom w społeczeństwach – weryfikację niektórych opinii i stereotypów na temat Polski i Polaków.

Już na samym początku pandemii pojawiło się dużo apokaliptycznych plotek na temat pustych półek, które miały podobno się pojawić w sklepach spożywczych. Polacy masowo wykupywali takie produkty jak drożdże czy papier toaletowy. Powtarzane w PRL-u powiedzenia o „staniu za mięsem” czy „kolejce jak do mięsnego” okazały się wciąż aktualne.

Jesteśmy narodem, który lubi gromadzić, kupować. To wynika między innymi z polskiej rzeczywistości, w jakiej przez lata przyszło nam żyć, w której funkcjonowało kilka pokoleń. Muszę przyznać, że we mnie samym nieustająco obecny jest ten syndrom „wojny”. Lubię gromadzić, jak moi dziadkowie. Proszę pamiętać, że różnego rodzaju praktyki są transmitowane z pokolenia na pokolenie. Ten model zachowań w obliczu braków był chcąc nie chcąc przekazywany, bo pojawiały się w naszej historii momenty, kiedy nie mogliśmy gromadzić. Dziś dodatkowo żyjemy w świecie rozbuchanego konsumpcjonizmu, mało refleksyjnego kupowania, nadmiaru. Te dwie rzeczy się nałożyły (Jachymek, 2020).

Wciąż żywy i oczekiwany jest także szacunek okazywany starszym. Do przestrzegania wielu obostrzeń nakłaniano właśnie poprzez przypomnienie o ochronie zdrowia rodziców i dziadków, którzy w największym stopniu są narażeni na powikłania i śmierć na skutek koronawirusa. Szacunek niekoniecznie idzie jednak w parze z realną pomocą osobom w podeszłym wieku, co również uwypukliła pandemia. Wiele szpitali odmawiało przyjmowania starszych pacjentów na rzecz ratowania młodszych i silniejszych, „przyszłości narodu”, którą chronimy w pierwszej kolejności. Relacje medyków i statystki umieralności pokazały zresztą, że stan służby zdrowia jeszcze długo nie będzie wizytówką

Polski w świecie. Podobnie jak stopień cyfryzacji szkół i zdalna komunikacja na linii nauczyciele – uczniowie. Dość powszechne stały się relacje rodziców przyznających się do pisania sprawdzianów i wypracowań, co należy uznać za formę wciąż popularnego w szkołach i na uczelniach „ściągnięcia”. Takie „kombinowanie” bezlitośnie traktuje się w krajach anglosaskich czy Niemczech, natomiast w Polsce wielu wciąż kojarzy się z zaradnością i sprytem. Pandemia i postępowanie części rodziców być może tylko wzmocni to zjawisko.

Innym elementem kultury, z którym wciąż kojarzy się Polska, jest religijność i pozycja Kościoła katolickiego. Wyniki jednego z sondaży sprzed Wielkanocy w 2021 roku pokazały, że Polacy są podzieleni w kwestii zamykania miejsc kultu religijnego przez polski rząd: 50,4% respondentów opowiedziało się za tym pomysłem, 42,5% było przeciw¹. Być może taki wynik świadczy o tym, że Polska na wyrost kojarzona jest jako kraj ludzi wierzących. Wgląd w tę kwestię z pewnością dadzą też wyniki Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego w 2021 r.

Pandemia tak bardzo wpłynęła na współczesny świat, że zaczyna pojawiać się w materiałach dydaktycznych, a także arkuszach egzaminacyjnych. Stało się tak choćby w maju 2021 roku w Norwegii – w części pisemnej egzaminu państwowego *Bergenstesten* na poziomach B2 i C1 jeden z tematów rozprawki dotyczył Cyfrowych Zielonych Certyfikatów, czyli tzw. paszportów covidowych. Takie i podobne zagadnienia zagospodarują zapewne na lekcjach języków obcych. W grupach heterogenicznych temat życia codziennego w czasie restrykcji może dać wgląd w obraz różnych społeczeństw i skłonić cudzoziemców do porównań międzykulturowych dotyczących Polski i innych krajów.

* * *

Wnioski płynące z prowadzenia zajęć zdalnych w okresie pandemii z pewnością wspomogą rozwój zawodowy tych lektorów i wykładow-

¹ <https://www.wprost.pl/tylko-u-nas/10431853/czy-koscioly-powinny-zostac-zamkniete-sondaz-wprost.html> [dostęp: 9.05.2021 r.].

ców, którzy reprezentują postawę refleksyjności – potrafią dostosować strategię nauczania do panujących warunków, łączą praktykę z teorią, są świadomi swoich działań i zachowań, a przede wszystkim: problemy w pracy postrzegają jako wartość, dzięki której można się rozwijać (zob. Perkowska-Klejman, 2012). Potraktowanie pandemii i jej skutków w taki sposób z pewnością pomoże dydaktykom w doskonaleniu umiejętności nauczycielskich – również w zakresie nauczania kultury na lekcjach języka polskiego jako obcego. Rację ma Monika Karolczuk, która twierdzi, że

[o] tym, jakie efekty edukacyjne przyniosło nauczanie zdalne, będziemy się mogli przekonać dopiero po dłuższym czasie, po ustaniu ograniczeń związanych z koronawirusem. Na razie możemy jedynie skupić się na wysiłkach, sposobach i technikach pracy, rozważyć, jakie działania się sprawdziły, i jakie wrażenia z tego typu edukacji mamy na bieżąco (Karolczuk, 2020: 39).

Bez względu na to, czy obserwacje przedstawione w niniejszym tekście staną się częścią nowej czy tylko przejściowej codzienności, warto spojrzeć na nie jak na bodziec do zweryfikowania swoich przyzwyczajeń i sposobów omawiania treści kulturowych na lekcjach języka polskiego jako obcego. Być może pandemia stanie się przyczynkiem do refleksji nad zasadnością uznawania pewnych zagadnień za niezbywalną część kanonu czy też kompendium wiedzy o polskiej kulturze. Skoro świat może zmienić się tak szybko, jak miało to miejsce od czasu ogłoszenia epidemii, to czy rzeczywiście krąg zagadnień kulturowych powinien być trwały i niezmienny? Czy nie powinien być stale aktualizowany i odnoszony do realiów składających się na obecną, a nie minioną (bądź mijającą) codzienność? Czy aspekty związane z kulturą danego kraju dadzą się zamknąć w podręcznikowe ramy i już zawsze przyciągać uwagę cudzoziemskich odbiorców? Jeśli właśnie wielomiesięczne nauczanie zdalne w okresie pandemii okaże się przyczyną dyskusji nad wymienionymi kwestiami, to chociażby z tego powodu będzie można uznać ten czas za owocny.

Literatura

- Banach B., 2001, *Interkulturowa tendencja we współczesnej glottodydaktyce*, w: *Język w komunikacji*, T. 3, red. G. Habrajska, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź, s. 228–242.
- Cudak R., 2020, *Glottodydaktyka polonistyczna w perspektywie przemian*, „Postscriptum polonistyczne”, nr 2 (26), s. 11–29, https://doi.org/10.31261/PS_P.2020.26.01.
- Gębał P.E., 2010, *Dydaktyka kultury polskiej w kształceniu językowym cudzoziemców. Podejście porównawcze*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Gębał P.E., Miodunka W.T., 2020, *Dydaktyka i metodyka nauczania języka polskiego jako obcego i drugiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jachymek K., 2020, *Kulturoznawca: Inne powitanie to nie wszystko. Koronawirus odsunie nas od siebie [WYWIAD]*, rozm. M. Kawczyńska, Dziennik.pl, 17.03.2020, <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/6464013,koronawirus-powitanie-pandemia-bliskosc-rozmowa-kulturoznawca.html> [dostęp: 2.05.2021].
- Karolczuk M., 2020, *Zdalnie realnie. Jak uczymy (się) języków w czasie pandemii*, „Języki obce w szkole”, nr 2, s. 39–43.
- Lévi-Strauss C., 1970, *Antropologia strukturalna*, przeł. K. Pomian, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Maciejasz D., 2020, *Rząd przeforsuje ograniczenia w przemieszczaniu się na Boże Narodzenie? „Są niemożliwe do wyegzekwowania”*, Wyborcza.biz, 25.11.2020, <https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,26546656,rzad-przeforsuje-ograniczenia-w-przemieszczaniu-sie-na-boze.html?disableRedirects=true> [dostęp: 9.05.2021].
- Perkowska-Klejman A., 2012, *Czy twoi studenci są refleksyjni?*, „Studia Edukacyjne”, nr 21, s. 211–232.

BARBARA ŁUKASZEWICZ – PhD, Center of Polish Language and Culture for Foreigners POLONICUM, University of Warsaw, Poland / dr, Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców POLONICUM, Uniwersytet Warszawski, Polska.

Her research interests include: interdisciplinarity in glottodidactics, teaching Polish culture as a foreign culture and expression of emotions in Polish language

and culture. Author of articles on glottodidactics, including *O nauczaniu wyrażania emocji negatywnych na lekcji języka polskiego jako obcego* [On teaching the expression of negative emotions in classes of Polish as a foreign language] (Łódź, 2020). Co-author of B1 level textbook *Zdaj się na polski!* (Warszawa, 2022).

W kręgu jej zainteresowań badawczych znajdują się: interdyscyplinarność w glottodydaktyce, nauczanie kultury polskiej jako obcej i wyrażanie emocji w języku polskim i kulturze polskiej. Autorka artykułów z zakresu glottodydaktyki, m.in. *O nauczaniu wyrażania emocji negatywnych na lekcji języka polskiego jako obcego* (Łódź, 2020). Współautorka podręcznika na poziomie B1 *Zdaj się na polski!* (Warszawa, 2022).

E-mail: barbara.lukaszewicz@uw.edu.pl